

LAETARE

10/11

KWARTALNIK WYDAWANY PRZEZ WYŻSZE METROPOLITANNE SEMINARIUM DUCHOWNE W WARSZAWIE

MEDIA ZAGROŻENIEM EWANGELIZACJI?

J. ŁESKI M. ŁETOWSKI KS. P. MAZURKIEWICZ
KS. K. OŁDAKOWSKI B. SADOWSKI J. SELLIN
P. SEMKA T. ZUKOWSKI

CZY JEST JEDEN BÓG?

PASTYLKI SZCZĘŚCIA
MEDYCYNA POZA DOBREM I ZŁEM?
EUTANAZJA DOBRA NA WSZYSTKO?
MAŁENKA DŁUBANINA INŻYNIERII GENETYCZNEJ

KOŚCIÓŁ W POLSCE MINIONEGO STULECIA
KŁOPOTY Z BYŁYM WIKARIUSZEM OD SW. BRYGIDY

LAETARE

kwartalnik wydawany przez
Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne
św. Jana Chrzciciela w Warszawie

10-11/2001

Warszawa 2001

Tomasz Jakubiak***PRYMAS WYSZYŃSKI W WALCE O AUTONOMIĘ KOŚCIOŁA
W POLSCE***

Od samego początku istnienia Kościoła relacje, jakie zachodziły między nim i państwem, kształtowały się różnorodnie. Przykładem może być cesaropapizm – system stosunku państwa do Kościoła, w którym w jednej osobie panującego świeckiego, koncentrowała się władza świecka i religijna; teokracja – gdzie państwo miało być podporządkowane Kościołowi; oraz separatyzm – oparty na zasadach równości wszystkich wyznań i obywateli albo wrogi Kościołowi katolickiemu lub wszelkiej religii. Z tym ostatnim, rozumianym w świetle ateistycznych założeń filozofii marksistowsko-leninowskiej, mieliśmy do czynienia w Polsce po II wojnie światowej. Wolność religijną w tym okresie zaliczano do praw obywatelskich koncesjonowanych przez państwo, a nie opartych na godności osoby ludzkiej. Liczne ograniczenia, jakie czyniono Kościołowi w Polsce Ludowej oraz dekryty, ustawy i rozporządzenia o charakterze antykościelnym wskazywały, że deklarowany w konstytucji rozdział Kościoła od państwa był faktycznie ateizmem państwowym. (Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952r., Dz. U. 1952, nr 33, poz. 33). Lata powojenne dla katolicyzmu w naszej Ojczyźnie stały się niezwykle burzliwe i ciężkie. Episkopat czynił wiele wysiłków i starań, aby zagwarantować jakiegokolwiek podstawy prawne dla istnienia Kościoła w Polsce.

W tym okresie jednym z najbardziej zasłużonych i oddanych obrońców praw Kościoła był prymas Stefan Wyszyński. Swoje decy-

zje zmierzające do stworzenia właściwych relacji między Kościołem i państwem przyplacił internowaniem, licznymi oskarżeniami, a także niezrozumieniem ze strony niektórych członków Episkopatu.

Zanim jednak zostaną ukazane działania Sługi Bożego dla ratowania właściwej pozycji Kościoła w Polsce, przybliżona zostanie pokrótce katolicka nauka społeczna na temat obydwu wspomnianych społeczności i podstawowych zasad współistnienia państwa i Kościoła. Zrozumienie jej, pozwoli ustrzec się przed niewłaściwym interpretowaniem zamieszczonych w dalszej części artykułu faktów z życia i działalności Księdza Prymasa.

1. Właściwe relacje państwo – Kościół

Kościół i państwo są jedynymi społecznościami, nie tylko naturalnymi i koniecznymi, ale i doskonałymi w swoim zakresie. Są względem siebie niezależne i autonomiczne. Dziedziny ich działalności nie są jednak oddzielone od siebie w sposób wyraźny. Stąd wypływa konieczność współpracy między nimi. Ponieważ mają wspólny cel, którym jest szczęście człowieka: doczesne i wieczne, muszą ze sobą wzajemnie współpracować i nie mogą się wzajemnie wykluczać. Stosunek Kościoła do państwa nie może być obojętny czy wrogi, polegać na jednostronnym podporządkowaniu którejkolwiek strony drugiej.

Biorąc pod uwagę wcześniej wspomniane cechy obydwu społeczności, państwo winno uznać społeczność kościelną za samodzielną i doskonałą, a w konsekwencji zapewnić niezależność władzy duchowej Kościoła od władzy administracyjnej. Członkowie wspólnoty kościelnej powinni mieć zapewnioną wolność kultu religijnego prywatnego oraz publicznego. Do wolności religii, jak

zauważają ojcowie soborowi w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* 76, należy również wolność Kościoła w głoszeniu nauki katolickiej. Państwo winno zagwarantować także wolność zawarcia małżeństwa sakramentalnego i uznania jego konsekwencji prawnych, wolność kościelnej działalności charytatywnej oraz stowarzyszeń kościelnych. Kościół powinien mieć także ze strony państwa zapewnioną możliwość ochrony przed wrogą działalnością i propagandą antyreligijną. Własność kościelna nie może być naruszalna.

Najważniejszym postulatem Kościoła nie jest jednak żadne z powyższych stwierdzeń. Owe postulaty dotyczą samej organizacji Kościoła. Są ważne, lecz nie najważniejsze. Kościół to nie tylko organizacja, lecz także wierni! Dlatego przedstawiciele Kościoła, stojąc na straży dobra moralnego, domagają się od państwa przede wszystkim zachowania wszystkich praw osobowych ludzi.

Oczywiście państwo w swoich stosunkach z Kościołem nie jest wyłącznie przedmiotem obowiązków. Ze swej strony może oczekiwać od Kościoła uznania swojej władzy, gdyż jej źródłem jest prawo Boże, oraz wychowania wiernych w poszanowaniu, posłuszeństwie i miłości do państwa, gdyż jest to nakazem prawa natury. Warto zaznaczyć przy tym, że prymat prawa naturalnego wobec prawa stanowionego nie zaprzecza suwerenności władzy państwowej, gdyż prawo naturalne jest jedyną podstawą legalności prawa państwowego.

2. Lata 1945-1948

Zanim zostanie omówiona działalność Sługi Bożego na rzecz autonomii Kościoła, któremu przewodził, warto najpierw zapoznać się z sytuacją prawną katolików w Polsce.

U samych początków odradzającego się Państwa Polskiego, kiedy PKWN w swym manifestie z 22 VII 1944 r. postanowił, że do czasu zwołania wybranego przez naród Sejmu Ustawodawczego, będzie obowiązywać Konstytucja z 17 III 1921 roku, nikt nie mógł przypuszczać, że już niedługo stosunki państwo – Kościół ulegną zasadniczym zmianom. Do tego czasu w myśl art. 111 wszystkim obywatelom poręczona była konstytucyjnie wolność sumienia i wyznania. Aktami dobrej woli wobec Kościoła była: zgoda PKWN na rozpoczęcie działalności KUL-u z dnia 2 VII 1944 r.; spotkanie wojewody krakowskiego z kard. A. Sapięgą w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów w marcu 1945 roku; zgoda na wydawanie prasy katolickiej: „Tygodnika Powszechnego”, „Dziś i Jutro” i „Tygodnika Warszawskiego”. Początkowo zarówno władze państwowe, jak i duchowieństwo zachowywały postawę neutralności.

Niedługo później, jeszcze w 1945 roku, pojawiły się pierwsze zwiastuny nowego pojmowania przez władzę roli Kościoła w życiu Państwa Polskiego. W czerwcu tegoż roku rząd wydał tajną instrukcję administracji państwowej, aby w stosunku do Kościoła tak postępowała, jak gdyby Konkordat nie obowiązywał. Trzy miesiące później (12 września 1945 roku) rząd uznał, że konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą przestał obowiązywać. Winą za to obarczono Rzym. To posuniecie komunistów pozwoliło władzy podjąć niczym nieograniczone działania wymierzone przeciwko Kościołowi. Nie trzeba było zresztą na nie długo czekać.

Dekretem z września 1945 roku wprowadzono cywilne małżeństwa i rozwody. Następnego roku w maju cenzura po raz pierwszy uniemożliwiła wydrukowanie komunikatu z konferencji plenarnej Episkopatu. Również 1946 roku władze komunistyczne poparły

Kościół Narodowy. Wydano tajny nakaz inwigilowania kazań i prywatnego życia duchownych. Rozpoczęły się aresztowania księży podejrzanych o współpracę z antykomunistycznym podziemiem. Do połowy 1947 roku w więzieniach znalazło się 60 duchownych, oskarżanych o wszystkie możliwe przestępstwa. Dekretem z 6 IX 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych zabrano nawet te ziemie kościelne, na które istniał nadany przez państwo tytuł własności. Mimo szykan i rozporządzeń antykościelnych, dnia 10 IX tego roku Episkopat wezwał katolików do pracy dla dobra państwa i sumiennego wypełniania obowiązków obywatelskich. Konferencja Episkopatu Polski wyraziła również wolę normalizacji stosunków wewnętrznych.

Dalsze pogorszenie stosunków pomiędzy państwem i Kościołem nastąpiło jesienią 1947 roku, kiedy Episkopat wezwał wiernych do bojkotu prasy antyreligijnej i zaprotestował przeciw ateistycznej indoktrynacji prasy religijnej. Władze w zakładach pracy organizowały masówki, na których potępiano Piusa XII i wspierający go kler. Od 1947 roku administracja państwowa zaczęła ograniczać formy kultu religijnego i działalność duszpasterską Kościoła, do czego Episkopat ustosunkował się w liście pasterskim z 8 IX tegoż roku. Od nauczycieli religii żądano, by wypowiadali się w szkole prorządowo. Zakazano w szkole działalności Krucjaty Eucharystycznej i Sodalicji Mariańskiej oraz nękanie młodzież zrzeszoną w katolickich organizacjach. Odebrano Kościołowi wszystkie drukarnie.

W 1947 roku Sejm Ustawodawczy wyłoniony w sfałszowanych wyborach uchwalił małą konstytucję, która obowiązywała do 1952 roku. Wprowadzała ona sowiecki system polityczny oraz podporządkowywała państwu obywateli i Kościół. Memoriał złożony przez Episkopat w marcu tego samego roku w sprawie postulatów

konstytucyjnych, poświęcony godności osoby ludzkiej i prawom Kościoła, nie został w najmniejszym stopniu uwzględniony przez partię. Kolejny rok – 1948 przyniósł lawinę antykościelnych działań. Rozpoczęto tworzenie szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ministerstwo Oświaty ogłosiło deklarację o laicyzacji szkoły. Wzmociono ataki na Piusa XII. Powołano do życia Związek Młodzieży Polskiej. Rozbito redakcję „Tygodnika Warszawskiego”. Na KUL-u zamknięto Wydział Prawa i Nauk Społecznych. Od organizacji kościelnych zażądano rejestracji, listy członków oraz programu działania, na skutek czego biskupi byli zmuszeni rozwiązać je wszystkie dla dobra katolików, należących do nich. Parafiom odebrano metryki chrzcielne oraz znacjonalizowano wszystkie szpitale i sierocińce.

Dnia 22 X 1948 roku zmarł Prymas August Hlond. Jego następcą został bp Stefan Wyszyński. Sytuacja Kościoła polskiego w chwili objęcia jego sterów przez nowego Prymasa nie była jak widać łatwa. Nic nie zapowiadało, żeby zaprzestano prób eliminowania Kościoła z życia narodu.

3. Aż do więzienia

Wybór nowego Prymasa nie wpłynął na zmianę polityki państwa względem katolików. Po objęciu rządów przez Sługę Bożego Stefana Wyszyńskiego nad Kościołem w Polsce, ustawy i rozporządzenia wydawane przez komunistów w dalszym ciągu miały charakter antykościelny. Dnia 5 sierpnia 1949 r. ukazał się „Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania”, wykorzystywany przez władzę do walki z Kościołem (Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz. U. 1949, nr 45, poz. 334). Podobny charakter okazał się mieć dekret o zmianie niektó-

rych przepisów prawa o stowarzyszeniach, wydany w 1949 roku (Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach, Dz. U. 1949, nr 45, poz. 335). Nieco później, dnia 23 XI tego roku kolejnym dekretem zakazano niektórych form publicznego wyrażania wiary przez katolików.

Rok 1949 nie był tylko rokiem ustaw oraz dekretów skierowanych przeciw Kościołowi. Katolicy zaczęli żywić nadzieję na lepsze jutro, bowiem pracę rozpoczęła Komisja Mieszana przedstawicieli państwa i Episkopatu. Wydawać by się mogło, że państwo chce uregulować swoje stosunki z Kościołem, lecz dalsze postępowanie władz pokazało co innego. Władze państwowe starały się doprowadzić do wewnętrznego rozbicia Kościoła przez stworzenie rozłamu między: świeckimi katolikami i księżmi, księżmi i biskupami, Kościołem polskim i Stolicą Apostolską. Zaczął działać Ruch Księży Patriotów, w którym w ciągu dziesięciu lat zdołano skupić tysiąc duchownych. W tej sytuacji działaniem dla scalenia atakowanego przez komunistów Kościoła, stały się często zwoływane przez Prymasa konferencje Episkopatu – od dwóch do czterech razy w roku.

Dnia 10 marca 1950 r. wydano ustawę o przejęciu dóbr „martwej ręki” i utworzeniu Państwowego Funduszu Kościelnego, z którego świadczoneby na cele kościelne. Celem tej ustawy było zlikwidowanie zasady wyłączenia ziemi należącej do Kościoła z postanowień ustawy o reformie rolnej (Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, Dz. U. 1950, nr 9, poz. 87 oraz Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 marca 1950 r. o sprostowaniu błędów w ustawie z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posia-

dania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1949 r. o zniesieniu Sądów Grodzkich w Bieczu, w Dynowie, w Kcyni, w Łosicach i Bełczynie, Dz. U. 1950, nr 10 poz. 111).

Od czasu jednostronnego zerwania konkordatu Kościół katolicki znajdował się poza prawem. W tym okresie prymas Stefan Wyszyński jako pierwszy w świecie komunistycznym zdecydował się na podpisanie 14 IV 1950 roku „Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem Polski”. W publikacjach omawiających to wydarzenie, możemy znaleźć przeciwstawne oceny wpływu Porozumienia na życie Kościoła w naszym kraju. Są tacy, którzy twierdzą, że stąpiło ono w pewnym zakresie i na jakiś czas ataki niszczyielskie na Kościół, który zyskiwał pewien grunt oparcia dla swojej obrony. Do osób podkreślających znaczenie Porozumienia dla Kościoła w Polsce należy ks. prof. Bolesław Kumor. Jak zauważa w jednym ze swoich opracowań: „kiedy w sąsiednich państwach komunistycznych zniszczono całkowicie życie zakonne, seminaria duchowne, szkolnictwo katolickie i wszelkie kontakty ze Stolicą Apostolską, w Polsce Porozumienie pomogło je uratować”. Mniej „entuzjastyczną” opinię na temat Porozumienia prezentuje ks. prof. Henryk Misztal. Według niego: „nie miało (ono) precedensu w historii stosunków państwo-Kościół w sytuacji ustroju komunistycznego. Późniejsze fakty nie liczenia się z tekstem Porozumienia przez państwo (...) wskazują, że zapisy tegoż Porozumienia miały jedynie charakter deklaracji obustronnych, których przynajmniej państwo nie zamierzało przestrzegać”.

Zgodnie z postanowieniami podpisanego Porozumienia ustawą z dnia 19 kwietnia 1950 r. władze państwowe utworzyły Urząd ds. Wyznań, któremu przekazano całkowitą kontrolę życia i dzia-

łałości Kościoła katolickiego (Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji naczelných władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej, Dz. U. 1950, nr 19, poz. 156). W praktyce utrudniał on oczywiście działalność Kościoła. Rok później 26 I 1951 r. milicja aresztowała pięciu administratorów apostolskich diecezji znajdujących się na Ziemiach Zachodnich oraz Północnych i wywiozła ich do centralnej Polski. W ich miejsce na stanowisko wikariuszy kapitulnych pośpiesznie zwołane kapituły wybrały nowych kandydatów – byli nimi w większości księża patrioci. W celu ratowania jedności Kościoła Prymas Wyszyński, mając w tym zakresie specjalne uprawnienia Stolicy Apostolskiej, potwierdził „wybranych” swoim autorytetem i uczynił z nich własnych wikariuszów generalnych z obowiązkiem częstego kontaktu z Prymasem. Decyzja ta nie przyniosła popularności i zrozumienia Wyszyńskiemu w wielu kręgach. Jak się jednak później okazało, to dzięki niej Kościół polski ocalił swoją jedność. W lutym tego samego roku ks. Prymas odbył w Belwederze rozmowę z Bolesławem Bierutem na temat realizacji Porozumienia i zarządu kościelnego na Ziemiach Odzyskanych, w następstwie czego w marcu zostały obsadzone beneficja proboszczowskie na tych ziemiach. Dzięki zabiegom księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego w kwietniu 1951 roku Stolica Apostolska mianowała biskupów na wspomniane stolice, ale władze komunistyczne nie dopuściły do objęcia przez nich rządów kościelnych w powierzonych diecezjach. Państwo nie było usatysfakcjonowane takim doraźnym rozwiązaniem. Chciało ono na tych ziemiach biskupów ordynariuszów, co ujawniło się podczas kolejnej rozmowy Prymasa z Bierutem 12 maja 1951 roku.

Wobec pogarszających się możliwości katechizowania dzieci i młodzieży dwa miesiące później Prymas Wyszyński skierował

list „Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży”. Sługa Boży pisał w nim między innymi: „Nie dajcie się zwieść rzekomym korzyściom materialnym, ze względu na które wybieracie dla waszych dzieci wychowanie bez religii”. Podobny temat podjął Prymas Tysiąclecia w liście pasterskim „Do młodzieży na nowy rok szkolny”. Rok później akcja usuwania religii ze szkół nasiliła się jeszcze bardziej. Nakazem administracyjnym zamknięto też 46 niższych seminariów duchownych. Kolejnym wydarzeniem, w czasie którego Sługa Boży wykazał się przezornością, było aresztowanie i wywiezienie poza granice diecezji trzech biskupów z Katowic w listopadzie 1952 roku. W miejsce aresztowanych biskupów władze narzuciły na wikariusza kapitulnego księdza „patriotę”. Prymas dla zapobieżenia schizmie udzielił mianowanemu jurysdykcji.

Rok 1953 był jednym z najcięższych zarówno dla Kościoła w naszej ojczyźnie, jak i dla ks. Prymasa. Dnia 9 lutego tego roku Rada Państwa wydała dekret o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych, na mocy którego zostały przejęte grunty rolne, należące do parafii i innych kościelnych instytucji (Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych, Dz. U. 1953, nr 11, poz. 40). Tego samego dnia ukazał się „Dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych”, przeciwko któremu zdecydowanie wystąpił Episkopat. (Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, Dz. U. 1953, nr 10, poz. 32). W 1953 roku przestała również istnieć prasa katolicka. Przyczyną cofnięcia zgody Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk na jej wydawanie była odmowa redakcji tychże czasopism wydrukowania w nich narzuconego nekrologu Stalina. Wobec faktycznej likwidacji prasy katolickiej Kościołowi pozostało tylko duszpasterstwo parafialne z nabo-

żeństwami, życiem sakramentalnym, kazaniami, naukami stanowymi i katechizacją. Wzrosła liczba Mszy świętych. Ambona stała się głównym miejscem przepowiadania Słowa Bożego. Formą pobożności, którą w tym okresie rozwinięto, były pielgrzymki. W tym zakresie wykorzystano również dobrze wielki jubileusz w 1950 roku i Rok Maryjny 1954. Wobec ataków na sakramentalny charakter związku małżeńskiego przystąpiono do organizowania systematycznego duszpasterstwa rodzin, co doprowadziło kilkanaście lat później do utworzenia Komisji Episkopatu do spraw duszpasterstwa rodzin. W czasie „ataku” skierowanemu przeciw rodzinie zwracano wielką uwagę na życie nienarodzonych. Dziełem kard. Wyszyńskiego, które stało się odpowiedzią wobec narastającego problemu przerywania ciąży, była Rodzina Rodzin. Jej celem było otaczanie pomocą duchową i materialną rodzin wielodzietnych oraz tworzenie atmosfery życzliwości wokół rodzącego się życia. W takich warunkach formowała się „polska teologia pastoralna” (Prymas Wyszyński), której założeniem było uświadamianie kapłanom i wiernym o dramatycznej sytuacji Kościoła. Liczne listy, prośby i protesty księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego kierowane do władz w tym okresie, pozostawały bez odpowiedzi, a terror skierowany przeciwko siostram zakonnym i księżom nasilał się.

Dnia 25 września 1953 roku został internowany Prymas Polski. Stało się to po pamiętnej procesji Bożego Ciała, podczas której (4 VI 1953 r.) powiedział: „Kościół (...) musi bronić i bronił będzie, nawet do oddania własnej krwi (...) wolności kapłaństwa Chrystusowego, bo ta obrona oznacza obronę wolności Waszego sumienia, bo ta obrona oznacza zarazem obronę głębin kultury ducha (...). Dlatego Naród Polski broni religii i swego kapłaństwa od zbiuro-

kratyzowania. Uważał i uważa etatyzację duchownych za największą krzywdę, za pogwałcenie najbardziej istotnych praw sumienia człowieka. Uczymy, że należy oddać co jest cesarza cesarzowi, a co Bożego Bogu. Ale gdy cesarz siada na ołtarzu, to mówimy krótko: nie wolno!” Prymas przetrzymywany był w Rywałdzie, Stoczku, Prudniku Śląskim i Komańczy. W czasie internowania Kardynał przygotował program Wielkiej Nowenny przed Mille-nium chrztu Polski oraz odnowienie Ślubów Narodu na Jasnej Górze dnia 26 sierpnia 1956 roku, w którym wzięło udział około miliona wiernych. Zatwierdzony przez konferencję Episkopatu program Wielkiej Nowenny przewidywał na każdy rok osobny temat, który był przedmiotem kazań i konferencji w wielu kościołach. Program Wielkiej Nowenny znalazł również wyraz w życiu sakramentalnym i pielgrzymkach na Jasną Górę.

Wydarzeniem duszpasterskim na skalę narodową, związanym z Wielką Nowenną, była perygrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, poświęconego przez Piusa XII. Przybycie obrazu poprzedzano misjami. Kiedy we wrześniu 1966 roku milicja zabrała przemocą obraz z samochodu-kaplicy i zawiozła go na Jasną Górę, gdzie pod strażą przebywał do 1971 roku, zamiast wizerunku Matki Bożej po diecezjach polskich wędrował ewangeliarz i świeca. Centralne uroczystości Jubileuszu odbyły się 3 V 1966 r. na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych, którzy przybyli do Częstochowy mimo licznych ograniczeń ze strony władz. Jak napisali biskupi w swym liście na zakończenie *Sacrum Poloniae Millennium* w grudniu 1966 roku, w czasie tych uroczystości uwidoczniła się „jedność wierzącego Narodu z Episkopatem, a także więź Narodu z Maryją”. Wielka Nowenna był niezwykle ważnym czasem dla Kościoła w naszej Ojczyźnie. Przyczyniła się do wzros-

tu świadomości katolików oraz dała im możliwość zmanifestowania swojej wiary.

Cofając się jeszcze do drugiej połowy lat pięćdziesiątych, warto zaznaczyć, że warunki powrotu z internowania dyktował sam Ksiądz Prymas. Dnia 4 XI 1956 roku na wniosek Sługi Bożego została powołana Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. W wyniku jej prac dosyć szybko zmieniono wiele aktów prawnych, utrudniających i ograniczających pracę duszpasterską. W miesiąc po powrocie z internowania do Warszawy przygotowano nowe Porozumienie. Zawierało ono zbiór zasad uregulowania wzajemnych relacji. Dekret z 9 II 1953 roku zastąpiono nowym z dnia 31 XII 1956 roku (Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, Dz. U. 1957, nr 1, poz. 6). Cofnięto decyzje władz państwowych wydające kilkunastu biskupów i administratorów ze swoich diecezji. W kwestii nauczania religii w szkole proponowano zostawić katechezę, jako przedmiot nadobowiązkowy w tych szkołach, gdzie rodzice wyrażą takie życzenie, przy zachowaniu zasad tolerancji. Uczniowie mieli zapewnienie o swobodzie udziału w praktykach religijnych poza szkołą. Dekretem Ministra Zdrowia wprowadzono większą wolność w posłudze duszpasterskiej wobec chorych. Na nowo uregulowano sprawę posług religijnych w zakładach karnych, choć nie zapewniono kapelanom zbyt wielkiego pola działania. Zakonnice i księża wysiedleni z Ziemi Odzyskanych mogli wrócić do swych diecezji. Prasa katolicka odżyła, ale w dość skromnym wymiarze. Zezwolono na organizowanie Klubów Inteligencji Katolickiej.

Oceniając Porozumienie z 1956 roku, ks. prof. Henryk Misztal tym razem wystawia lepszą ocenę, niż Porozumieniu sprzed sześciu lat. Jego zdaniem, było ono niewątpliwie „jakimś krokiem do

przodu w sprawie rozszerzenia wolności religijnej i możliwości oddziaływania duszpasterskiego na chorych, więźniów, młodzież. Państwo ograniczyło nieco swój bezprawny wpływ na obsadę stanowisk kościelnych, wyrównało w jakimś zakresie wyrządzone krzywdy i pozwoliło na powrót bezprawnie wysiedlonych sióstr i księży”.

4. Po śmierci Bieruta

Rok po podpisaniu drugiego Porozumienia Ministerstwo Finansów wydało zarządzenia, stwarzające korzystne warunki podatkowe dla duchownych, według których zostały zwolnione od podatków pieniądze przeznaczane na „kult”. Urząd ds. Wyznań wydał „Okólnik”, regulujący zasady budownictwa kościelnego, który przyczynił się do wydania licznych zgód na budowę nowych kaplic i kościołów. Po roku 1958 udało się nominować wielu biskupów pomocniczych: mniej ludne diecezje otrzymały przynajmniej dwóch biskupów, większe nawet siedmiu.

Dnia 29 grudnia 1959 roku minister oświaty Wacław Tułdziecki w porozumieniu z Urzędem ds. Wyznań wydał zarządzenie w sprawie nadzoru nad seminariami. Alumnów zaczęto wcielać do wojska wbrew Porozumieniu z 1956 roku. Tworzono dla nich osobne jednostki w celu „reedukacji” w duchu komunistycznym lub przynajmniej by złamać ich moralnie. Władze komunistyczne przez inspektorów szkolnych lub wprost żądały usunięcia rektorów czy profesorów seminaryjnych. Jednak batalię o seminaria, prowadzoną w bardzo ostrej formie, przeszedł Kościół zwycięsko. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że na okres działalności Księdza Prymasa Wyszyńskiego przypadł także czas reformy studiów semi-

naryjnych. W 1955 roku formacja seminaryjna alumnów została wydłużona z pięciu do sześciu lat. Piętnaście lat później weszło w życie ogólnopolskie *ratio studiorum*, określające przedmioty i zajęcia, jakie winni mieć w seminarium klerycy.

Pod koniec lat pięćdziesiątych Urząd ds. Wyznań zlikwidował szereg kółek, stowarzyszeń oraz organizacji religijnych, które korzystając z liberalizacji polityki wyznaniowej, jaka miała miejsce po przełomie październikowym, prężnie się rozwijały. Biskupi dostrzegając proces wyeliminowania religii ze szkół przez państwo, w 1960 roku postanowili zwiększyć tempo przygotowania punktów katechetycznych. Rok wcześniej przy Episkopacie powołano Komisję katechetyczną, która zajęła się w aspekcie ogólnopolskim koordynacją problemów związanych z katechizacją. Dnia 14 VII 1962 roku sejm uchwalił jednak ustawę, która stała się przyczyną usunięcia lekcji religii ze szkół na wiele lat. W lutym 1963 r. Ministerstwo Oświaty wydało poufną instrukcję, w której nakreślało inspektorom szeroka gamę interwencji państwa w nauczanie religii. Zakazy nauczania religii mnożyły się. W tej sytuacji Sługa Boży Stefan Wyszyński w „Orędziu do kapłanów, dzieci i młodzieży” potwierdził, że Kościół nadal będzie katechizację prowadził. Tego samego roku, władze ponownie ograniczyły katolikom możliwości publicznego wyrażania swojej wiary. Dnia 29 marca, prawo do organizacji uroczystości kościelnych poza murami kościoła uzależniono od decyzji odpowiednich władz administracyjnych (Ustawa z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach, Dz. U. 1962, nr 20, poz. 89).

Wobec wzmożenia ataków na Kościół Ksiądz Prymas zaczął zabiegać o wznowienie rozmów Komisji Mieszanej. Spotkał się z Władysławem Gomułką, ale rozmowa nie przyniosła odprężenia.

Antykościelna działalność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Urzędu ds. Wyznań spowodowały po stronie Prymasa Wyszyńskiego i biskupa Choromańskiego liczne protesty, które pozostawały jednak bez odzewu ze strony państwa.

Kiedy rozpoczął się Sobór Watykański II, władze postanowiły wpłynąć na skład polskiej delegacji. Stąd na 33 polskich biskupów, którzy planowali swój wyjazd do Rzymu, tylko 25 opuściło Polskę. Mimo ataków i utrudnień komunistów, czas soboru dla Kościoła w Polsce okazał się ważnym wydarzeniem o charakterze pastoralnym. W czasie pierwszej jego sesji (11 X – 8 XII 1962) w każdej parafii w naszej Ojczyźnie odbywały się według ułożonego kalendarza „czuwania soborowe z Maryją Jasnogóorską”. Wprowadzanie reform soborowych w Polsce po 1965 roku, dzięki roztropności Prymasa Tysiąclecia – bez pośpiechu, samowolnych eksperymentów duchowieństwa, zawsze poprzedzone odpowiednim przygotowaniem wiernych – uchroniło Kościół od wielu perturbacji. Etapowa i roztropna akcja wprowadzania postanowień soborowych w życie zespoliła wiernych z Kościołem.

Dnia 3 marca 1964 r. Prymas Wyszyński skierował do premiera Józefa Cyrankiewicza pismo, w którym w imieniu Episkopatu zaprotestował przeciwko używaniu tajnych służb do walki z Kościołem rzymskokatolickim. W latach 1962-65 próbowały one osłabić zwierzchnictwo biskupów nad zakonnikami oraz starały się podgrzewać lokalne konflikty w parafiach. Nowym istotnym elementem stosunków państwo-Kościół w tych czasach stawały się próby osiągnięcia porozumienia władz ze Stolicą Apostolską bez udziału Episkopatu.

Dnia 19 listopada 1965 roku wystosowano „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”, po którym komuniści rozpętali nagonkę na Kościół. Oce-

niając je jednak z obecnej perspektywy, należy zauważyć, że stanowiło ważny wkład w dzieło osłabienia antagonizmu między Narodem Polskim i Niemieckim. Dla Kościoła polskiego był to wszelako krok niezwykle kosztowny.

W 1967 roku zakończyła swoją działalność Komisja Wspólna. Wznowienie jej prac nastąpiło dopiero w 1980/81 roku. Także w 1967 roku do Polski przybyła misja ze Stolicy Apostolskiej. Jej wynikiem była papieska nominacja administratorów apostolskich na Ziemiach Odzyskanych. W maju 1967 roku Sekretariat Stanu powiadomił Kardynała Wyszyńskiego o decyzji mianowania dotychczasowych wikariuszy generalnych w Gorzowie, Olsztynie, Opolu i Wrocławiu administratorami apostolskimi z prawami biskupów rezydencjalnych. Z punktu widzenia prawa było to definitywne odcięcie tych terenów od związków z biskupami niemieckimi. W grudniu 1969 roku delegacja Episkopatu Polski złożyła papieżowi memorandum dotyczące dalszej stabilizacji Kościoła na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych. Układ o normalizacji stosunków między Polską a RFN z 1970 roku i rozwiązanie w 1971 roku sprawy własności kościelnej na Ziemiach Zachodnich nie doprowadziły jeszcze do unormalizowania spraw diecezji zachodnich – czekano na ratyfikację, gdyż sprawę blokował Episkopat Niemiecki. W następstwie ratyfikacji przez Bundestag umowy między Polską a RFN w 1972 roku, papież Paweł VI utworzył na Ziemiach Odzyskanych normalną hierarchię kościelną, na mocy bulli *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 roku. Po raz pierwszy w państwie komunistycznym zostały utworzone nowe diecezje.

W końcu lat sześćdziesiątych odbyła się akcja upowszechniania świeckiej obrzędowości (pogrzebowej, ślubnej, nadawania imion dzieciom), którą prowadziła administracja państwowa oraz podpo-

rządowane PZPR organizacje społeczno-polityczne i kulturalne. Jednak lata 1967-70 są dość powszechnie spostrzegane jako okres spadku napięcia w stosunkach państwowo-kościelnych.

W marcu 1971 r. doszło do spotkania Prymasa Wyszyńskiego z premierem Jaroszewiczem. Trzy lata później został utworzony Zespół do Spraw Kontaktów Roboczych rządu PRL ze Stolicą Apostolską, którego szefem (ze strony państwa) został mianowany Kazimierz Szablewski. W 1975 r. do Polski przybył stały przedstawiciel Stolicy Apostolskiej do rozmów z rządem – abp Luigi Poggi. W 1976 roku Konferencja Episkopatu Polski wystosowała memoriały do Henryka Jabłońskiego, przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Zawierały one zastrzeżenia i postulaty w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem i państwem, a przede wszystkim w sprawie zachowania podstawowych wolności i praw obywatelskich. W myśl ustawy z dnia 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został zniesiony przepis, przewidujący kary za nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Ustawa z dnia 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1976, nr 5, poz. 29).

Pozycja Kościoła w Polsce została wreszcie wzmocniona wyborem kardynała Karola Wojtyły na papieża 16 X 1978 roku. Kilka dni później Jan Paweł II powiedział o Księdzu Prymasie: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tegoż Papieża Polaka (...), gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed uwięzieniem i cierpieniem. Twojej heroicznej nadziei. Twego zawierzenia bez granic Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry (...) i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które są związane

z Twoim biskupim posługiwaniem”. W czerwcu następnego roku odbyła się pierwsza pielgrzymka papieska do Polski.

W czasie strajków w 1980 r. Kościół starał się jako strona niezaangażowana przyjąć pozycje mediatora łagodzącego emocje i napięcia obydwu stron. Już od pierwszych dni protestów kapłani posługiwali robotnikom. Episkopat w swoich listach skierowanych do wiernych wzywał obie strony do dialogu. Dnia 25 sierpnia odbyło się spotkanie Prymasa Wyszyńskiego z I sekretarzem Partii Edwardem Gierkiem, które stanowiło próbę rzeczywistego włączenia Kościoła przez stronę partyjną w rozwiązywanie problemów politycznych. Jednak już 15 IV 1981 roku podano komunikat o śmiertelnej chorobie Księdza Prymasa. Niecałe dwa tygodnie później zmarł. Niestety nie doczekał zagwarantowania przez Sejm praw Kościołowi w 1989 roku.

Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński wniósł niezwykle wielki wkład w budowę właściwych relacji pomiędzy Kościołem i Państwem Polskim oraz w obronę katolicyzmu przed atakami ze strony komunistów. Dążąc do zgody z władzami państwowymi, stał mocno na stanowisku obrony praw Kościoła i obywateli. Krytycznie ustosunkowywał się do negatywnych zjawisk życia społecznego: pijaństwa, aborcji, rozwoju polskiej gospodarki i wielkiego zadłużania wobec zagranicy, upadku polskiego rolnictwa oraz dewastacji polskiej wsi. Swoją nieugiętą postawą przysporzył sobie wielu wrogów ze strony aparatu partyjnego, wzbudził wszakże podziw nas wszystkich.

Bibliografia:

- A. Anusz, A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994.
- A. Chruszczewski, *Dzieje Kościoła w Polsce. Tablice chronologiczne*, Lublin 1993.
- A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995.
- M. Fik, *Spór o PRL*, Kraków 1996.
- B. Górowska, G. Rydlewski, *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce*, Warszawa 1992.
- A. Jarmakowski, *Stosunki państwo-Kościół w Polsce*, Warszawa 1984.
- M. Kallas, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1996.
- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, Paris 1975.
- F. Longchamps de Berier, *Czy można paktować z diabłem? Prymas Wyszyński i pierwsze w dziejach porozumienie między katolickim Episkopatem a rządem komunistycznym*, *Laetare* 8-9/2000, s. 112-119.
- R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1976.
- H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1997.
- D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996.
- M.T. Staszewski, *Kościół katolicki o Konstytucji, wybrane dokumenty z lat 1947-1991*, Warszawa 1991.
- Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995.
- A. Żelobowski, *Stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wobec przeobrażeń socjalistycznych w Polsce w latach 1944-1970*, Warszawa 1987.